

Premier Beata Szydło nie ma czasu dla rolników

8 kwietnia 2016

Pani Premier Beata Szydło, podobnie jak rok temu Pani Premier Ewa Kopacz, nie znalazła czasu dla rolników. 5 kwietnia rolnicy dostarczyli do siedziby Pani Premier koszyk pełen najlepszej, tradycyjnej żywności pochodzącej z gospodarstw, by przypomnieć Pani Premier o obietnicach zmiany przepisów dotyczących żywności, jakie obecna partia rządząca składała rolnikom przed wyborami. Pani Premier Beata Szydło, podobnie jak rok temu Pani Premier Ewa Kopacz, nie znalazła czasu dla rolników.

Grupa rolników i konsumentów do której dołączyli też dyrektorzy Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi ICPPC (Jadwiga Łopata i Julian Rose) oraz poseł Jarosław Sachajko, przewodniczący Sejmowej Komisji ds. Rolnictwa została przyjęta przez przedstawicieli Rządu Premier Szydło: Paweł Szrot – zastępca szefa kancelarii, Krystian Popławski dyrektor dep. bezpieczeństwa żywności i Leszek Białycki dyrektor dep. ds. obywatelskich.

Rolnicy-praktycy i konsumenci bronili swojego projektu ustawy o sprzedaży żywności przez rolników, który został wniesiony do łaski marszałkowskiej przez Kukiz'15 i jest w sejmowej zamrażarce od ponad dwóch miesięcy. Projekt ten przywraca tradycyjną rolę rolnika jako wytwórcy i przetwórcy, a jednocześnie otwiera nowy rynek naturalnej i zdrowej żywności dla konsumentów. Jest prosty, ma 3 strony.

„Dla Polski to nie jest teraz czas na licytowanie się kto ma lepszy pomysł, to jest czas szybkiego jednoczenia sił. Ustawa napisana przez rolników-praktyków, jest gotowym narzędziem, które dajemy politykom, aby urealnić dążenie do suwerenności kraju. To narzędzie do rządzenia się na swoim. Wejście w życie

tej ustawy jest nadzieją dla degradowanego środowiska, powietrza i gleby przez wielki przemysł rolniczy. Daniem wyboru, dla którego Polak ma decydować co chce jeść” – powiedziała Jolanta Dał, rolniczka i radna z podkarpackiego

Krytykując rolniczą-obywatelską ustawę dyrektor Popławski przedstawił rolnikom rządową propozycję ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników, która zawiera 27 stron i jest napisana zawiłym językiem prawnym zrozumiałym jedynie dla prawników.

Proponowana rządowa ustawa, którą otrzymaliśmy na spotkaniu 5 kwietnia URM doprowadzi do dalszego zniszczenia i upadku mniejszych gospodarstw rodzinnych, których w Polsce jest ponad milion. Oznacza to ogromną falę bezrobocia, duże problemy społeczne, skazywanie Polków na plastikową, niezdrową i niesmaczną żywność supermarketową- powiedziała Jadwiga Łopata, właścicielka edukacyjnego gospodarstwa Ekocentrum ICPPC, laureatka nagrody Goldmana (ekologiczny Nobel), która od ponad 20 lat promuje ekologiczne i tradycyjne rolnictwo, ekoturystykę wiejską i lokalną żywność.

„Ta rządowa ustawa oznacza pozbawianie Polaków niezależności żywnościowej, pogłębianie uzależnienia Polski od ponadnarodowych korporacji, poprzekreślanie szans przed jakimi stoi Polska jako rolniczy kraj z ogromnym potencjałem produkcji żywności wysokiej jakości” – dodał Prezes ICPPC, Sir Julian Rose.

Stawką jest tutaj bezpieczeństwo żywieniowe kraju i przyszłość oraz dobrobyt obywateli. Tylko Prawdziwa Żywność i Prawdziwi Rolnicy mogą to zagwarantować. Jeśli rząd nie uwzględni projektu rolników i konsumentów, przygotowywanego przez kilka miesięcy, to gdzie realizacja hasła przedwyborczego PiS: „Obywatele decydują, jakiej chcą Polski? – pyta Lena Huppert, konsumentka z Warszawy, prezes Fundacji Wspierania Rozwoju Kultury i Społeczeństwa Obywatelskiego QLT.

Propozycję ustawy o sprzedaży żywności przez rolników oraz zmianie niektórych innych ustaw znajdziecie [TUTAJ](#). Petycję „Alarm – brońmy dobrej żywności” można poprzeć [TUTAJ](#).

Autorstwo: Fundacja ICPPC

Źródło: WolneMedia.net